

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
SŁOWO – FORMA, TREŚĆ, UŻYCI**Artur Rejter**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://doi.org/10.59444/uz.9788378425694.pp.141-151>**CIAŁO LUDZKIE W DYSKURSIE NAUKOWYM
WIEKÓW DAWNYCH. KONTEKSTY**

Filozofowie zauważają specyficzną sytuację współczesnej nauki, tak pokrótce ją charakteryzując:

Rozwój nauki, zachodzący w ostatnim okresie ze szczególnym przyspieszeniem, zmienił nie tylko nasze poglądy o strukturze świata, lecz również nasze wyobrażenie o istocie samej nauki. Intensywnemu rozwojowi badań przyrodniczych towarzyszy dołączona *ex post* refleksja metanaukowa, w wyniku której możliwe jest stwierdzenie, jak bardzo rzeczywista nauka różni się od wcześniejszych idealizujących wyobrażeń, na podstawie których usiłowano formułować zasady i normy uprawiania nauki. Okres ostatniego stulecia przyniósł szczególnie dużo propozycji normatywnych ujęć, w których usiłowano apriorycznie określić zakres badań nauki czy dopuszczalne metody badawcze. Dyskusje wokół poszczególnych propozycji albo prowadziły do ukazania arbitralności i braku precyzji tych ostatnich, albo też do odkrycia, iż rzeczywista nauka rozwija się dzięki systematycznemu naruszaniu zasad bronionych dogmatycznie przez pryncypialnych filozofów¹.

Przedstawiony – złożony – status nauki wynika z ogólnej atmosfery postmodernizmu jako formacji kulturowej wpływającej na wiele dziedzin naszego życia. Brak jedynie słusznych paradygmatów naukowych, prymat deskrypcji nad interpretacją, mgławicowość dyskursu czy wreszcie przewartościowanie pojęcia podmiotu to tylko kilka z wykładników epoki postmodernizmu znajdujące odbicie również w obszarze nauki. Innym ważnym kontekstem jest świadomość wielowiekowego dziedzictwa naukowego, które możemy dziś obserwować, reinterpreterować, poddawać ocenie. Bagaż doświadczeń badawczych, teorii naukowych, ich mocnych i słabych stron, wreszcie gwałtowny rozwój – zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach – badań naukowych wpływają na krytyczny stosunek do świata, włączając w to naukę.

Inaczej problem przedstawiał się w wiekach dawnych, kiedy to nauka dopiero zaczęła się rozwijać, a poszczególne etapy jej przeobrażeń odzwierciedlał dyskurs na-

¹ J. Życiński, *Elementy filozofii nauki*, Kraków 2015, s. 5-6.

ukowy. W wypadku kultury polskiej uczeni pozostają zgodni co do tego, że dyskurs ten w języku narodowym zaczyna kształtować się w XVI wieku², a pełną dojrzałość w rozumieniu nowoczesnych dyskursów (neo)pozytywistycznych osiąga w XIX stuleciu.

W niniejszym opracowaniu pragnę przedstawić rozmaite konteksty (kulturowe, cywilizacyjne, społeczne, filozoficzne itp.) problematyki ciała ludzkiego, które znajdowały odzwierciedlenie w dawnym dyskursie naukowym. Obserwacje ograniczam do obszaru medycyny, której dyskurs z oczywistego założenia koncentruje się wokół kwestii somatycznych.

Rozumienie terminu „dyskurs”, jak wiadomo, może być rozmaite, na potrzeby niniejszych rozważań przyjmuję stanowisko Bożeny Witosz, która stwierdza:

Proponowałabym traktowanie dyskursu jako modelu, obok wzorca gatunkowego, kształtowania wypowiedzi/tekstu. [...] Wybierając dyskursywną perspektywę oglądu, można odpowiednio profilować zarówno konkretne wypowiedzi/teksty, ich postać kategorialną (gatunek), jak i zbiory odpowiednio tekstów oraz ich teoretycznych modeli (rodzin gatunków). O dyskursie można więc mówić także jako o pewnej metodzie, procedurze opisywania zachowań komunikacyjnych ludzi, eksponującej aspekt poznawczy i interakcyjny uczestników wymiany. W tym sensie byłaby to analiza dyskursywna tekstu³.

Ważne zatem pozostaje uznanie dyskursu za jedno z wyższych poziomów komunikacji, ale także przyjęcie tezy o jego dynamiczności, kontekstualności, synkretyzmie, złożoności oraz – co ważne dla obserwacji natury historycznej – podleganiu procesom przeobrażeń zgodnych z kontekstem kulturowo-społecznym poszczególnych epok. To rzecz jasna tylko wybrane, moim zdaniem najistotniejsze, wyznaczniki fenomenu komunikacyjnego, jakim jest dyskurs. Takie pojmowanie dyskursu może wzbogacić wiedzę o wspólnocie komunikatywnej jako zbiorowości o charakterze społecznym, w obrębie której funkcjonują pewne skonwencjonalizowane zasady komunikacji (na różnych jej poziomach) ową wspólnotę współtworzące⁴.

² Z badań językoznawców por. np. I. Bajerowa, *Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzępskiego*, „Onomastica Slavogermanica” 2008, nr 27, s. 73-79; J. Biniewicz, *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole 2002; idem, *Pierwsze napisane po polsku teksty poświęcone matematyce a współczesne piśmiennictwo dydaktyczne. Strategie komunikacyjne w dyskursie edukacyjnym*, „Język a Kultura”, t. 26: *Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych – tradycja i zmiana*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław 2016, s. 119-129; D. Ostaszewska, *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego: XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, „Prace Językoznawcze”, t. 22: *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, Katowice 1994, s. 85-94; A. Rejter, *Funkcje środków wartościujących w polskim dyskursie naukowym wieków dawnych*, „Stylistyka” 2018, nr 27: *Styl i aksjologia*, s. 33-46. Pozostaje to zgodne z ustaleniami historyków nauki, zob. M. Iłowiecki, *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa 1981.

³ B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009, s. 70-71.

⁴ S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000; idem, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

Za kluczowy należy uznać stan wiedzy ogólnej, w tym stan wiedzy o ludzkim ciele, który stanowił o pojmowaniu kondycji tegoż (zdrowia i choroby). Do czasu renesansowego przełomu obowiązywały ustalenia starożytnych, osłabione przez regres myśli średniowiecznej, co nie pozostawało bez wpływu na świadomość ciała i współkonstruowało pojęcie dyskursu naukowego. Historycy myśli zauważają:

Do końca XV w. wiedzę o budowie ciała ludzkiego czerpano z dzieł Galena i uczonych islamu, przede wszystkim Awicenny. Autorzy ci w bardzo ograniczonym zakresie opierali się na sekcjach zwłok, w Cesarstwie Rzymskim i krajach islamu zakazanych. Galen badania rannych gladiatorów uzupełnił więc sekcjami małp, co sprawiło, że w jego dziełach zdarzały się błędy, a przez wieki nie miano możliwości, by je poprawić. W chrześcijańskiej Europie zakazy sekcji zwłok stopniowo uchylano, np. zezwalano na jej ograniczone stosowanie w trakcie procedury sądowej, choć powszechny opór rodziły próby dokonywania sekcji w celach czysto poznawczych.

Znaczący postęp dokonał się dopiero na początku XVI w. W 1478 r. wydano drukiem [...] *Anatomię* Mondino, która zyskała wielką popularność. Poprawiono stare przykłady Galena, a wreszcie w 1525 r. wydano drukiem jego *Opera omnia*. W wielu ośrodkach zezwolono na prowadzenie sekcji zwłok ludzkich w celach badawczych⁵.

Ówczesny stan wiedzy o ciele wspomagała także sztuka, to bowiem malarze renesansowi oddawali w swych dziełach w sposób nader werystyczny obraz ludzkiego ciała, który był podstawą rycin zamieszczanych w traktatach anatomicznych⁶. W ogóle należy pamiętać o synkretyzmie dawnych tekstów medycznych współtworzących dyskurs naukowy⁷ opierających się na różnych, często wykluczających się podstawach. Paracelsus (1493 lub 1494-1541) na przykład uważał, że medycyna powinna odwoływać się do filozofii przyrody, astronomii, alchemii i cnoty, co skutkowało tym, że źródeł wiedzy upatrywał w księdze objawionej (Biblii) i księdze przyrody, jak ją nazywał, czyli w obserwacji świata otaczającego częściowo przedstawionego w uczonych pismach⁸.

Stan polskiej wiedzy medycznej okresu renesansu, ważnego, bo początkowego dla narodowego dyskursu w tej dziedzinie, stanowił połączenie dziedzictwa antycznego (nieco tylko wzbogacony o zdobycze wieków średnich) i ludowego. Bazowe zatem przekonanie o równowadze organizmu wynikającej z obecności w nim czterech żywiołów zostaje wzbogacone przez całą gamę – z dzisiejszego punktu widzenia – przesądów i tradycyjnych wierzeń. Teoria czterech żywiołów stworzona przez Hipokratesa i Galena zakładała, że ludzki organizm (mikrokosmos) odzwierciedla porządek świata (makrokosmosu). Czterem elementom świata odpowiadają określone jakości, a im

⁵ W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Pico della Mirandoli do Miguela Serveta*, Kęty 2013, s. 121. Stan ten jest kontynuacją średniowiecznego daleko innego od starożytności, której standardy w wielu aspektach zostały zapomniane lub porzucone w epoce poprzedzającej czas nowożytny. Por. W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Eriugeny do Mikołaja z Kuzy*, Kęty 2014, s. 253-254.

⁶ *Idem*, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Pico della Mirandoli...*, s. 121-122.

⁷ *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Wrocław 1970.

⁸ W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Pico della Mirandoli...*, s. 122-123.

z kolei dane płyny ustrojowe (zwane również cieciami lub humorami). Wszystko to stanowi humoralną podstawę klasyfikacji typów temperamentalnych. Schematycznie można przedstawić owo zagadnienie w następujący sposób⁹:

Tabela 1. Składniki teorii czterech żywiołów (humorów)

Elementy świata	Jakości	Płyny ustrojowe	Temperament
Powietrze	suchość	krew	sangwiniczny
Ogień	ciepło	żółć	choleryczny
Woda	wilgotność	śluz (flegma)	flegmatyczny
Ziemia	zimno	czarna żółć	melancholiczny

Uogólniając, można stwierdzić:

Zachowanie stanu równowagi (krazja) humorów zapewnia zdrowie. Nieznaczna przewaga jednej z cieczy decyduje o temperamencie człowieka [...] z rodzajem temperamentu związana jest budowa ciała oraz skłonność do konkretnych chorób. Nadmiar jednego z humorów (tzw. dyskrazja) wywołuje chorobę. Organizm walcząc z przypadłościami, stara się usunąć zbytke cieczy (tzw. krizis), np. w postaci wymiotów, krwotoków, kataru, w ropie, w moczu, z potem. Leczenie polega więc na stosowaniu leków przywracających stan równowagi między płynami, czyli powodujących wydalanie ich nadmiaru. Zalecano stosowanie zasady leczenia przeciwnego przeciwnym, czyli leki miały mieć właściwości kontrastowe do tych cieczy, których nadwyżka wywołała chorobę¹⁰.

Dopełnieniem była z pewnością wiedza ludowa dotycząca chorób oraz ich leczenia. Medycyna stanowiła od wielu wieków ważną gałąź kultury ludowej Słowian, o czym świadczą chociażby liczne nazwy schorzeń, dolegliwości i objawów tychże, stanowiące warstwę dawnego słownictwa ogólnosłowiańskiego¹¹. Rozumienie chorób, ale też zdrowego stanu organizmu w kulturze ludowej wynikało z obserwacji świata otaczającego: przyrody ożywionej i nieożywionej (oraz relacji zachodzących między jej elementami), cyklu dziennego i rocznego itp.¹² Obserwacje owe stanowiły podstawę licznych analogii, wynikających z dostrzeganych podobieństw (kształtów, kolorów, ruchu, substancji itp.) ciała ludzkiego oraz zmian w nim zachodzących, do zwierząt, roślin, minerałów, metali, odmian gleby itd. To z kolei legło u podstaw krzewiących się przesądów, po części o charakterze magicznym, które stanowiły podstawę tłumaczenia etiologii chorób, a także podjętych sposobów ich leczenia. Spójrzmy na przykład:

⁹ Por. też np. *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995; *Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, red. K. Maślankiewicz, Warszawa 1983; W. Piotrowski, *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor 1995.

¹⁰ L.A. Jankowiak, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa 2005, s. 8-9. Tu także bogata literatura przedmiotu.

¹¹ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2: *Kultura duchowa*, Kraków 1934, s. 173 i nast.

¹² *Ibidem*, s. 172-230.

Na Białorusi słyszymy podobne przesady o żabie. Gdy zwierzę to jest jeszcze małe, zdarzać się ma wtedy, iż wskakuje w usta śpiącej ofiary, przedostaje się do jej żołądka i tam się osiedla; rozrastając się przytem szybko i „susząc” chorego, powoduje suchoty, o ile go kto zawczasu z pacjenta nie wywabi. Także w Polsce istnieją analogiczne wierzenia. [...] Znają tam mianowicie chorobę zwaną żółw i e m, a przejawiającą się „guzem na ciele, najczęściej na szyi lub na kolanie”. Przyczyną tej choroby jest zakradnięcie się żółwia do wnętrza śpiącego na polu człowieka, albo też – i tu mamy przed sobą nowy motyw – wypicie całkiem jeszcze małego żółwia z wodą. Jeśli pasorzytuje w ten sposób w człowieku samiec, choroba nie jest tak groźna; gorzej natomiast, gdy chory ma w sobie żółwia-samicę; ta bowiem bardzo szybko się rozmnaża¹³.

Refleks ludowej wizji świata przejawiającej się w sposobie pojmowania ludzkiego ciała – zdrowego i chorego – widoczny jest zarówno w zachodnioeuropejskim, normotwórczym, piśmiennictwie naukowym, jak i w kulturze najniższych warstw ludności. Można zatem stwierdzić, że ludowy sposób odbioru rzeczywistości jako pierwotny, archetypiczny, wpłynął na myśl naukową, akademicką. Myśl ta jednak była wzbogacana elementami astrologii i religii. Problem niech zilustruje cytat:

Paracelsus twierdził, że człowiek nie podlega władzy gwiazd i planet, gdyż jest rozumny, a wiedza z kolei prowadzi do władzy nad przyrodą. Dzięki astrologii poznajemy wpływ ciał niebieskich, aby potem kontrolować go za pomocą magii. [...] Przyczynami chorób są trucizny pochodzące z gwiazd, choć o tym, czy dana substancja jest trucizną, decyduje dawka: w odpowiedniej ilości może stać się lekarstwem. Paracelsus wiele eksperymentował z chorymi, szukając ziół, minerałów, metali i ich kombinacji, które by – jako że gromadzą w sobie wpływy gwiazd – leczyły rozmaite dolegliwości, co uczyniło z niego ojca alchemii lekarskiej, czyli jatrochemii. Alchemia¹⁴ jak podkreślał, istnieje nie po to, aby wytwarzać złoto, ale by odkrywać lekarstwa.

Starał się leczyć choroby roślinami i metalami, którym Bóg nadał odpowiednie sygnatury, np. choroby nerek stosując rośliny mające liście o nerkowatych kształtach, a na bóle głowy wywary z makówek¹⁵.

Znamiennym przykładem aliansów dawnej medycyny ze sferą przesądów i zabobonów była specyficzna choroba polska – kołtun. Zjawisko to, wynikające ze słabego stanu higieny, polegało na utworzeniu się na ciele (najczęściej na głowie) skorupy ze sklejonych brudem i potem włosów, pod którą najczęściej gnieździły się wszy. Panoowało przekonanie, że pozbycie się kołtuna może doprowadzić do osłabienia organizmu i zaostrzenia się objawów mu przypisywanych (np. bólu stawów), ale także do ślepoty, a nawet śmierci. W XVII-XIX wieku poświęcono temu fenomenowi medycznemu wiele uczonych rozpraw, dopiero w połowie XIX stulecia zaczęto prowadzić walkę

¹³ *Ibidem*, s. 183.

¹⁴ O miejscu i roli alchemii w dyskursie naukowym por. A. Rejter, 2019. Zob. też W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty 2017, s. 454-459. Pierwsze wydanie pracy Władysława Szumowskiego pochodzi z 1935 r.

¹⁵ W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Pico della Mirandoli...*, s. 123.

z przesądami związanymi z kołtunem. Mimo tego jeszcze w połowie XX wieku odnotowano (na Suwalszczyźnie) przypadek kołtuna, którego właścicielka nie pozwoliła odciąć z obawy przed utratą wzroku¹⁶. Wiedza naukowa (oficjalna) wieków dawnych stanowiła zatem wypadkową różnych dyskursów leżących u jej podstaw i będących dla niej inspiracją.

Znaczące dopełnienie kontekstów dawnego dyskursu naukowego stanowiła również z pewnością myśl filozoficzna, której nieobce były zagadnienia ludzkiego ciała. Tutaj badacze szczególną uwagę kierują ku empiryzmowi, przez starożytnych Greków podniesionemu do rangi metody, pogardzanemu w czasach średniowiecza, wreszcie dopiero w epokach nowożytnych na nowo odkrytemu i pozytywnie waloryzowanemu¹⁷. Za czołowego przedstawiciela tego nurtu w myśli nowożytnej uważa się Francisca Bacona (1561-1626):

Sporo miejsca w swoich pismach Bacon poświęca medycynie. Wysoko ceni moralną stronę zawodu lekarskiego. Przede wszystkim jednak żąda pogłębienia badań lekarskich. Nic nie powinno być stosowane w praktyce, co wcześniej nie było zbadane teoretycznie. Korzystne dla postępu mogą być nawet błędy. Wiedzę lekarską należy brać jako jedną całość, nie zaś dzielić i rozdrabniać. Medycyna ma trojakić zadanie: utrzymać zdrowie, chorego leczyć, życie przedłużać. Zadania te będą spełnione, gdy medycyna zostanie włączona do wielkiego systemu nauk przyrodniczych, jakiego Bacon pragnie. Należy zwracać uwagę na zaburzenia anatomiczne, jakie zachodzą w chorych narządach, i nie obwiniać zawsze cieczy, że są przyczyną chorób, jak to się dzieje z dawien dawna. Niezbędne są badania eksperymentalne na ustrojach żywych¹⁸.

W myśli Bacona, reprezentującego pierwszy okres filozofii nowożytnej, widać odejście od bezwarunkowego odwoływania się tylko do teorii czterech żywiołów na rzecz wzbogacenia refleksji o spostrzeżenia dotyczące budowy ludzkiego ciała jako źródła wiedzy o zdrowiu (i chorobach) człowieka, co można odczytać jako zapowiedź nowego podejścia do medycyny. Należy to wiązać na przykład z nową klasyfikacją nauk, jaką zaproponował F. Bacon, wyodrębniającą historię (jako dziedzinę pamięci), poezję (dziedzina wyobraźni) oraz filozofię, czyli naukę w ściślejszym znaczeniu (dziedzina rozumu)¹⁹. Krok ten jest jednym z zapowiadających dalszą, bardziej szczegółową, klasyfikację nauk, także tych wyodrębnionych z filozofii.

Poza empiryzmem w późnośredniowiecznej refleksji o ciele warto wspomnieć o teorii mechanistycznej, której jednym z twórców był William Harvey (1578-1657), badający między innymi zasady krążenia krwi w organizmie. Na grunt filozofii wprowadził tę

¹⁶ T. Brzeziński, *Choroby, ich rozprzestrzenianie się i historia*, [w:] *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995, s. 121-122.

¹⁷ W. Szumowski, *op. cit.*, s. 438.

¹⁸ *Ibidem*, s. 439.

¹⁹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1981, s. 24.

teorię Kartezjusza (1596-1650), jego system oparty był bowiem – prócz innych założeń – na mechanistycznym ujmowaniu wszelkich zjawisk życia²⁰. Ale oczywiście trzeba pamiętać, że ojciec filozofii nowożytnej był niejako przy narodzinach mechanistycznej nauki reprezentowanej między innymi przez Galileusza, Mikołaja Kopernika, Roberta Boyle'a czy Isaaka Newtona²¹, co kompleksowo wpłynęło na jego poglądy. Według Kartezjusza fundament wiedzy stanowi człowiek pojmowany dualistycznie jako upostaciowienie bliższej mu myśli oraz ciała (materii) odgrywającego rolę służebną.

W świecie materialnym, w organizmach żywych, wszystko jest rozciągle i wszystko odbywa się mechanicznie. [...] Ciało jest po prostu maszyną, a różnica między ciałem żywym a martwym jest taka sama, jak między zegarkiem chodzącym a zepsutym. Sprężyną zaś tej maszyny jest nieustanne za życia ciepło w sercu, podtrzymywane przez krew żylną. Ciepło razem z krwią rozchodzi się z serca przez tętnice po całym ciele²².

Ciało wedle Kartezjusza jest wspólne człowiekowi i zwierzęciu, człowiek jednak posiada duszę – element myślący, pragnący i czujący. Organizmy żywe zatem mają podobną strukturę materialną objawiającą się w maszynie ciała, dopiero dusza pozwala wyodrębnić człowieka i uczynić z niego główny element antropocentrycznej wizji świata ziemskiego. Myśliciel był tak zafascynowany teorią mechanistyczną dotyczącą ludzkiego ciała, że poświęcił jej jedno z sześciu ogniw swego największego dzieła, *Rozprawy o metodzie* (1637). W części piątej znalazły się bowiem rozważania dotyczące mechanizmu ciała stanowiące wykładnię teorii mechanistycznej sformułowanej na gruncie filozofii jako krytyczna odpowiedź, akt symbolicznego zerwania z obowiązującym dotychczas teleologicznym poglądem na świat²³. Kartezjusz odniósł się tutaj do zasad przepływu krwi, działania serca, ale także innych organów (np. żołądka) i procesów w nich zachodzących. Spójrzmy na fragment:

Po pierwsze, różnica, jaką widzi się pomiędzy krwią, wypływającą z żył, a tą, która wychodzi z tętnic, może pochodzić jedynie stąd, iż rozrzedziwszy się i niejako przedestylowawszy, przechodząc przez serce, jest bardziej subtelna i żywa, i bardziej ciepła bezpośrednio po wyjściu z niego, to znaczy będąc w tętnicach, niż nieco wcześniej, zanim w płynie do serca, to znaczy będąc w żyłach. Dobrze zważywszy, spostrzeżemy, iż ta różnica objawia się wyraźnie jedynie w pobliżu serca, nie tak zaś w miejscach najbardziej od niego oddalonych. Następnie twardość błon, z jakich żyła tętnicza i wielka tętnica są utkane, ukazuje dostatecznie, iż krew uderza o nie z większą siłą niż o żyły. A dla czego lewa komora serca i wielka tętnica byłyby bardziej pojemne i szerokie, niż prawa komora i żyła tętnicza, gdyby nie to, iż krew tętnicy żyłnej, będąc jedynie w płucach od czasu, jak przeszła przez serce, bardziej jest lotna

²⁰ W. Szumowski, *op. cit.*, s. 441-445; W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 47-55.

²¹ H.M. Bracken, *Kartezjusz*, [w:] *Historia filozofii zachodniej*, red. R.H. Popkin, Poznań 2003, s. 354.

²² W. Szumowski, *op. cit.*, s. 447.

²³ F. Kierski, *Wstęp*, [w:] Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie. Rozmyślenia nad zasadami filozofii i inne pisma*, tłum. T. Boy-Żeleński, I.K. Dworzaczek, W. Dobrzycki, Warszawa 2008, s. 12-15.

i rozrzedza się silniej i łatwiej niż ta, która pochodzi bezpośrednio z żyły czczej? I co mogą odgadnąć lekarze, macając puls, jeżeli nie wiedzą, że, wedle tego, jak krew odmienna naturę, może pod wpływem ciepła zawartego w sercu rozrzedzić się mniej lub więcej i mniej lub więcej szybko niż wcześniej?²⁴

Rozważania te, jak widać bardzo szczegółowe, prowadzą do wniosków o dualistycznej naturze człowieka oraz jego odmienności od innych organizmów (zwierząt). Wiedza o ciele staje się więc podstawą do sformułowania kompletnego, przełomowego dla dziejów filozofii pośredniowiecznej, systemu myślowego.

Poglądy René Descartesa nie mogły nie pozostawić śladu w dyskursie medycznym, będąc zarazem pod wpływem tegoż, czego wyrazem jest inspiracja teorią mechaniczną W. Harveya:

Stanowisko ojca nowożytnej filozofii Kartezjusz zajmuje dzięki następującemu programowi swojej nauki: odrzuca całą filozofię starożytną razem w wszechwładnym dotąd Arystotelesem i sam zdobywa pewną wiedzę drogą okólną przez sceptycyzm; zupełny dualizm myśli i materii, sprowadzanie wszelkiej wiedzy o materii do typu matematycznego i mechanistyczne traktowanie wszelkich zjawisk materialnych, zarówno w przyrodzie martwej, jak i żywej²⁵.

Koncepcja materii i jaźni, która aktualizuje się w systemie filozoficznym Kartezjusza, oddziaływała na późniejszą myśl medyczną, właściwie aż do czasów Gotfryda Wilhelma Leibniza (1646-1716)²⁶. Było to pochodną znaczących przemian zachodzących u progu nowożytności, kiedy to z uprawianej dotąd filozofii przyrody wyodrębniły się nauki ścisłe i przyrodnicze. Mimo że wielu ówczesnych filozofów było jednocześnie wybitnymi naukowcami²⁷, to jednak filozofia i nauka zaczęły stawać się dla siebie jedynie inspiracją, zrywając tym samym ścisłą wzajemną relację współzależności.

* * *

Poczynione obserwacje, syntetyczne i wybiórcze, prowadzą do wniosków dotyczących dyskursu naukowego wieków dawnych oraz zasad jego obserwacji. Należy pamiętać, że początki polskiego dyskursu naukowego, przypadające na wiek szesnasty, to czas funkcjonowania wiedzy w rozmaitych kontekstach. Rozważania dotyczące ciała w dawnym dyskursie medycznym muszą zatem uwzględniać stan ówczesnej wiedzy medycznej, kultury ludowej oraz myśli filozoficznej.

²⁴ Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, [w:] *idem, op. cit.*, s. 92.

²⁵ W. Szumowski, *op. cit.*, s. 448-449.

²⁶ Choć oczywiście część z poglądów Kartezjusza (m.in. elementy jego teorii mechanistycznej) podlegało krytyce już przez jego uczniów i bezpośrednich kontynuatorów. Zob. B. Russell, *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, przeł. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Warszawa 2012, s. 646-647.

²⁷ Dotyczy to również Kartezjusza, który legitymuje się dokonaniem na polu filozofii, matematyki i przyrody.

Tabela 2. Dyskurs naukowy wieków dawnych i jego konteksty

Dyskurs naukowy wieków dawnych	wiedza naukowa epoki
	kultura ludowa
	myśl filozoficzna

Przyjęcie tezy o zasadności uwzględnienia rozmaitych kontekstów dyskursu naukowego warunkuje fortunność badań nad tym fenomenem komunikacyjnym i kulturowym. Jest to szczególnie ważne w wypadku obserwacji przeobrażeń dyskursu, jego dynamiki, związanej z poszczególnymi epokami, w jakich funkcjonował. Jak wiadomo, dla historyka języka podstawowa przeszkoda i ograniczenie to brak kompetencji komunikacyjnej wieków minionych, dlatego też należy uwzględniać rozmaite konteksty, których wpływ na dany dyskurs był decydujący i nierzadko stanowiący o dalszych etapach przeobrażeń. W ten sposób pojmowany dyskurs (w tym wypadku dyskurs medyczny) jawi się także jako fenomen socjologiczny w sensie foucaultowskim, stanowiąc społeczny instrument wiedzy-władzy – kluczowe pojęcie w opisie przeobrażeń kultury²⁸. Taki odcień semantyki pojęcia dyskursu może się zatem okazać przydatny do badań nad językiem i komunikacją.

Dalsze, już materiałowe, badania nad dyskursem naukowym epok dawnych, także dotyczące problematyki ciała, pozwolą poczynione w niniejszym opracowaniu sprostowania zweryfikować i być może wzbogacić.

Bibliografia

- Bajerowa I., *Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzępskiego*, „Onomastica Slavogermanica” 2008, nr 27, s. 73-79.
- Biniewicz J., *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole 2002.
- Biniewicz J., *Pierwsze napisane po polsku teksty poświęcone matematyce a współczesne piśmiennictwo dydaktyczne. Strategie komunikacyjne w dyskursie edukacyjnym*, „Język a Kultura”, t. 26: *Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych – tradycja i zmiana*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław 2016, s. 119-129.

²⁸ W syntetycznej postaci można to scharakteryzować następująco: „Sposoby, na jakie percypujemy rzeczywistość, kategorie myślenia, którymi operujemy, są odmienne dla każdej z epok. One właśnie tworzą zmienne pole dla powstania określonych dyskursów. Dyskursy ulegają zmianie wraz ze zmianą epok. Jednak umożliwiające powstanie dyskursów zmienne formy myślenia nie są bezpośrednio jawne. Operując nimi, ludzie nie uświadamiają ich sobie. Ujawnianie ich Foucault określa mianem *archeologii*, gdyż przypomina ono pracę archeologa, który badając daną cywilizację wydobywa ukryte, lecz konstytutywne dla niej warstwy”. K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Michel Foucault*, [w:] *eidem, Wielcy filozofowie współczesności*, Kęty 2012, s. 197.

- Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
- Borawski S., *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000.
- Bracken H.M., *Kartezjusz*, [w:] *Historia filozofii zachodniej*, red. R.H. Popkin, Poznań 2003, s. 353-362.
- Brzeziński T., *Choroby, ich rozprzestrzenianie się i historia*, [w:] *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995, s. 114-123.
- Foucault M., *Narodziny kliniki*, przeł. P. Pieniążek, Warszawa 1999.
- Gurczyńska-Sady K., Sady W., *Michel Foucault*, [w:] K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Wielcy filozofowie współczesności*, Kęty 2012, s. 195-207.
- Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995.
- Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Wrocław 1970.
- Łowiecki M., *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa 1981.
- Jankowiak L.A., *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa 2005.
- Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, [w:] Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie. Rozmyślenia nad zasadami filozofii i inne pisma*, tłum. T. Boy-Żeleński, I.K. Dworczak, W. Dobrzycki, wstęp F. Kierski, Warszawa 2008, s. 37-118.
- Kierski F., *Wstęp*, [w:] Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie. Rozmyślenia nad zasadami filozofii i inne pisma*, tłum. T. Boy-Żeleński, I.K. Dworczak, W. Dobrzycki, Warszawa 2008, s. 7-15.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2: *Kultura duchowa*, Kraków 1934.
- Ostaszewska D., *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego: XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, „Prace Językoznawcze”, t. 22: *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, Katowice 1994, s. 85-94.
- Piotrowski W., *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor 1995.
- Rejter A., *Funkcje środków wartościujących w polskim dyskursie naukowym wieków dawnych*, „Stylistyka” 2018, nr 27: *Styl i aksjologia*, s. 33-46.
- Rejter A., *Science towards Cultural Memory – (about) Alchemy Discourse(s)*, „Stylistyka” 2019, nr 28: *Pamięć i styl*, s. 361-372.
- Russell B., *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, przeł. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Warszawa 2012.
- Sady W., *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Eriugeny do Mikołaja z Kuzy*, Kęty 2014.
- Sady W., *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Pico della Mirandoli do Miguela Serveta*, Kęty 2013.
- Szumowski W., *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty 2017.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1981.
- Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009.
- Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, red. K. Maślankiewicz, Warszawa 1983.
- Życiński J., *Elementy filozofii nauki*, Kraków 2015.

Ciało ludzkie w dyskursie naukowym wieków dawnych. Konteksty

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu przedstawiono rozmaite konteksty (kulturowe, cywilizacyjne, społeczne, filozoficzne itp.) problematyki ciała ludzkiego, które znajdowały odzwierciedlenie w dawnym dyskursie naukowym. Obserwacje zostały ograniczone do obszaru medycyny, której dyskurs z oczywistego założenia koncentruje się wokół kwestii somatycznych. Przyjęcie tezy o zasadności uwzględnienia rozmaitych kontekstów dyskursu naukowego warunkuje fortunność badań nad tym fenomenem komunikacyjnym i kulturowym. Jest to szczególnie ważne w wypadku obserwacji przeobrażeń dyskursu, jego dynamiki, związanej z poszczególnymi epokami, w jakich funkcjonował. Dla historyka języka podstawowa przeszkoda i ograniczenie to brak kompetencji komunikacyjnej wieków minionych, dlatego też należy uwzględniać rozmaite konteksty, których wpływ na dany dyskurs był decydujący i nierzadko stanowiący o dalszych etapach przeobrażeń. W ten sposób pojmowany dyskurs jawi się także jako fenomen socjologiczny w sensie foucaultowskim, stanowiąc społeczny instrument wiedzy-władzy – kluczowe pojęcie w opisie przeobrażeń kultury. Taki odcień semantyki pojęcia dyskursu może się zatem okazać przydatny do badań nad językiem i komunikacją.

Słowa kluczowe: dyskurs, dyskurs naukowy, dawny dyskurs naukowy, ciało, konteksty dyskursu

The human body in the scientific discourse of past centuries. Contexts

Summary: In this study, various contexts (cultural – civilizational, social, philosophical, etc.) concerning the issue of the human body, which were reflected in historical scientific discourse, are presented. Observations are limited to the field of medicine, whose discourse, by its very nature, focuses on somatic issues. The acceptance of the thesis that it is valid to consider various contexts of scientific discourse determines the success of research on this communicative and cultural phenomenon. This is particularly important when observing the transformations of discourse, its dynamics associated with the specific eras in which it functioned. For the historian of language, the primary obstacle and limitation is the lack of communicative competence of past centuries; therefore, it is necessary to consider the various contexts whose influence on a given discourse was decisive and often determined further stages of transformations. In this way, the discourse is also perceived as a sociological phenomenon in the Foucauldian sense, serving as a social instrument of knowledge-power – a key concept in describing cultural transformations. Such a semantic shade of the concept of discourse may thus prove useful for research on language and communication.

Keywords: discourse, scientific discourse, historical scientific discourse, body, contexts of discourse